

Wiadomości Numizmatyczne, R. LXIII, 2019, z. 207

DOI 10.24425/wn.2019.131214

RENATA CIOŁEK

**„VON EINIGEN IN PREUSSEN GEFUNDENEN
RÖMISCHEN MÜNZEN” LUDWIGA VON BACZKO
Z „DAS PREUSSISCHE TEMPE” (KÖNIGSBERG 1780).
„CUDOWNE” ODNALEZIENIE DZIEŁA
DAWNO SPISANEGO NA STRATY**

ABSTRACT: The article is an attempt at an analysis of the information contained in Ludwig von Baczko's article, titled *Von einigen in Preussen gefundenen römischen Münzen*. The text was published in 1780, in the periodical "Das preussische Tempe" in Königsberg. The information from the publication was used only by Sture Bolin in his catalogue of the finds of Roman coins (Bolin 1926). The "Das preussische Tempe" was practically lost and its only copy remained in the National Library in Moscow.

SŁOWA KLUCZOWE: Ludwig von Baczko, Królewiec, Prusy, monety rzymskie, znaleziska monet

KEYWORDS: Ludwig von Baczko, Königsberg, Prussia, Roman coins, coin finds

Tytułowy artykuł *Von einigen in Preussen gefundenen römischen Münzen*, autorstwa Ludwiga Franza Adolfa Josefa von Baczko, należał do jednych z najbardziej poszukiwanych publikacji dotyczących znalezisk monet rzymskich. Próby jej odnalezienia trwały wiele dziesiątków lat i zaangażowane w nie było wiele osób. Zaprzestano ich w pewnym momencie z konstatacją o niemożliwości uchwycenia pierwszego tomu czasopisma „Das preussische Tempe” z 1780 roku. Okazało się, że jeden badacz się nie poddawał i zaginiony wolumin odnalazł. Chciałabym w tym miejscu serdecznie podziękować panu dr Dirkowi Backendorfowi za jego wytrwałość, pamięć i niesamowite zdolności badawcze i poszukiwawcze. Jemu też dedykuję ten artykuł. Uważam, że znalezienie artykułu von

Baczko jest ogromnym sukcesem, dlatego dokonałam jego dokładnej analizy. Załączam także skany jego stron.

Ludwig Franz Adolf Josef von Baczko (1756–1823) był historykiem i pisarzem. Zamieścił on w efemerycznym, niskonakładowym czasopiśmie „Das preussische Tempe” z 1780 roku kilka informacji na temat znalezisk monet antycznych. Według pewnych informacji, od 1777 roku był on niewidomy, co ma duże znaczenie przy określaniu monet. Należy zatem przyjąć, że albo określeń / opisów monet dokonał on przed 1777 rokiem, albo ktoś mu pomagał przy tych czynnościach. Generalnie, można wyliczać więcej przypuszczeń, jak doszło do tego, że osoba niewidoma przygotowała tekst o znaleziskach monet. Faktem jest, że von Baczko opublikował artykuł pod swoim nazwiskiem.

Wiele wskazuje na to, iż czasopismo „Das preussische Tempe” ukazało się w kilku — kilkunastu egzemplarzach. L.F.A.J. von Baczko pisał w nim m.in. o kilku odkryciach monet rzymskich z terenów Prus Wschodnich, o skarbie denarów z Gdańska Ujeściska¹ oraz o znaleziskach dwóch monet z Elbląga, których emitentami mieli być August i Tyberiusz². Nie wiadomo było, skąd zasięgnął wiadomości o tych odkryciach, ponieważ mieszkał i pracował w Królewcu, a wcześniej nie były owe informacje publikowane. Warto zwrócić uwagę także na fakt, że była to jedyna jego autorstwa znana publikacja odkryć zabytków archeologicznych.

L.F.A.J. von Baczko studiował prawo na uniwersytecie w Królewcu. Był członkiem Akademii Nauk w Erfurcie (Akademie der Wissenschaften zu Erfurt), Towarzystwa Przyjaciół Nauk Przyrodniczych w Berlinie (Gesellschaft Naturforschender Freunde zu Berlin), a także honorowym członkiem gdańskiego Towarzystwa Przyrodniczego (Naturforschende Gesellschaft Danzig). Von Baczko jest autorem licznych powieści beletrystycznych oraz kilku ważnych prac z zakresu historii, w tym kilkutomowej pracy „Versuch einer Geschichte und Beschreibung der Stadt Königsberg”, wydanej w Królewcu w latach 1787–1790³. Tyle udało się dowiedzieć o samym L.F.A.J. von Baczko⁴.

Artykuł *Von einigen in Preussen gefundenen römischen Münzen* opublikował L.F.A.J. von Baczko w czasopiśmie „Das preussische Tempe”, wydawanym przez niego samego w Królewcu w latach 1780–1781. Ukazały się dwa tomy tegoż czasopisma, a potem w 1782 roku zajął się pracą nad nowym periodykiem „Preussische Magazin”, którego ukazało się kilka zeszytów. Wydał też jeden tom „Annalen des Königsreichs Preussen”. Jak widać, L.F.A.J. von Baczko miał ogromne chęci wydawania czasopism, natomiast wiele wskazuje na to, że działalność ta nie szła mu najlepiej. W XVIII i na początku XIX wieku publikacje

¹ Ciołek 2008, s. 60–61, nr 93.

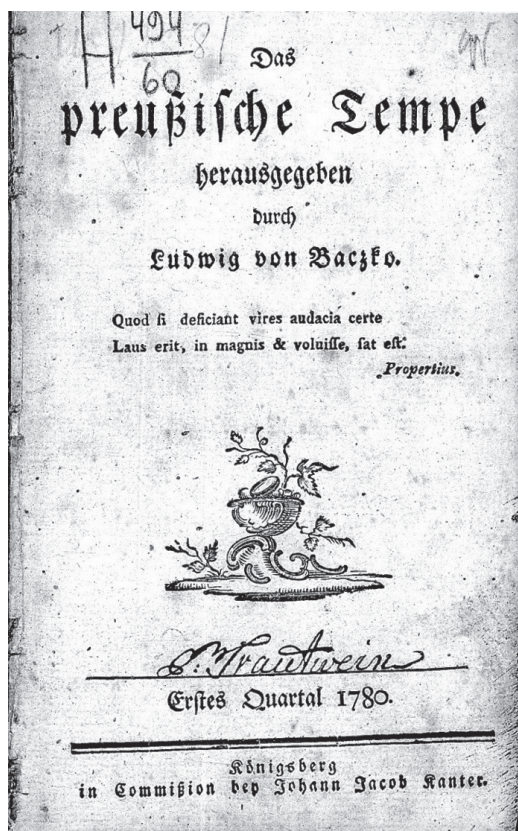
² Ciołek 2008, s. 45.

³ Motekat 1953, s. 509; Gollob 1941, s. 2526.

⁴ Biografię L.F.A.J. von Baczko znalazłam w zbiorach archiwalnych Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel.

miały najczęściej tzw. *subscriptionen*. Oznaczało to, że na pierwszych stronach książki lub czasopisma umieszczana była lista osób, którzy gotowi byli zakupić daną publikację. Najczęściej w pierwszych tomach lista zawierała kilka lub kilkanaście nazwisk, jednak przy kolejnych była coraz dłuższa i nakład książek się zwiększał. Wyżej wymienione periodyki wydawane przez Baczko miały jednak znikomy nakład i raczej nie znalazły zbyt dużego grona odbiorców. Nie ukazały się bowiem więcej niż dwa kolejne tomy czy zeszyty. O ile drugi tom „Das preussische Tempe” (1781) zachował się w bibliotece w Coburgu oraz w Staatsbibliothek (Preussischer Kulturbesitz Haus 2) w Berlinie, to tom I był uznany za praktycznie nieuchwytny, prawdopodobnie z powodu zbyt małego nakładu. Niestety, L.F.A.J. Baczko umieścił tam artykuł *Von einigen in Preussen gefundenen römischen Münzen* (Das preussische Tempe, t. I, 1780, s. 6–11), ale długo nie było jasne, jakiego rodzaju były to wiadomości. Poszukiwania tegoż tomu, lub chociażby klisz samego artykułu, albo jakiegokolwiek śladu po nim, przez wiele dziesiątek lat nie dawały rezultatu.

Poszukiwania te zostały uwieńczone sukcesem w tym roku. Niżej zamieszczam skany omawianego artykułu.



6

Nachricht.

Von einigen in Preussen gefundenen römischen Münzen, nebst einer wahrscheinlichen Muthmassung, wie selbige in dieses Land gekommen.

Im fünften Bande des erläuterten Preussens, befindet sich eine Nachricht, von einer ansehnlichen Menge römischer Münzen, welche mit einermahle gefunden worden. Auch will man behaupten: daß die im Academischen Münzcabinette befindliche, und von Herrn Professor Werner beschriebene römische Münzen, ebenfalls in unserm Vaterlande gefunden sind, wiewohl ich diese Meinung nicht für gewiß halte. Man trifft dergleichen noch jezo hin und wieder an, und mir sind folgende zu Handen gekommen, die untrügliche Kennzeichen des Alterthums haben, und wovon die Finder meistens Heils Landleute, und folglich gar nicht verdächtig sind. Aus der Gegend von Elbing zwey eberne Münzen; die eine vom Kaiser August, die andre ungleich schätzbarer, hatte eine noch ganz leserliche Umschrift, und war eine Gedächtnismünze des Kaiser Tiberius, auf seine Mutter Iulia.

Aus

8

nicht einmal den Ort benennen, mit dem Vorgeben, daß wenn sein Herr einige Nachricht von diesen Münzen bekäme, er ein sehr tyrannisches Vetragen zu fürchten habe. Da aber vielleicht diese Ueberbleibsel von einem sehr hohen Alterthum sind, so eruche ich alle Kenner der Alterthümer, wo möglich, hierüber eine gründliche Nachricht einzuziehen, und solche durch diese Schrift dem Publico bekannt zu machen. Diese Münzen waren beynahe durchgängig von Trajan, Hadrian und den beyden Antoninen. Folgende zwey verdientes darunter die größte Aufmerksamkeit; auf der einen vom Kaiser Domitiano, befindet sich ein vierspänniger Wagen von derjenigen Gattung, wie ich auf verschiedenen Schwefelgüssen, die Wagen olympischer Sieger abgebildet gesehen. Zwar war vieles von der Umschrift gänzlich verloscht, doch liessen die noch deutlichen Worte: princeps iuventutis mit Grund muthmassen, daß es eine Triumphalmünze auf einen Sieg, welchen dieser Kaiser in seiner Jugend, bey einem öffentlichen Spiel erhalten. Die zweyte wies auf dem Avers, das Bildniß des Kaisers Marcus Aurelius Antoninus, mit der abgekürzten Aufschrift: Germanicus Victor triumphator. Auf dem Revers war ein kleiner Altar, worauf eine Flamme brannte, über demselben ein Donnerkeil mit der Umschrift: Jovi ultori. Ohngeachtet Herr Hofmann in der Uebersetzung von den Schriften dieses Kaisers, sich wegen dieses Donnerkeils nur so oben-

7

Aus der Gegend von Memel, eine Münze von Galba, und zwey von Trajan. Auf der einen, deren Umschrift ganz unleserlich, befand sich eine pyramidenförmige Säule, welches vielleicht diejenige seyn kann, welche noch zu Rom befindlich ist. Diese drey Münzen waren von Silber. Aus der Gegend von Gerdaun, ebenfalls eine Silbermünze, von Antonin dem Frommen. Eine eberne Münze, aus der Gegend von Nordenburg, von Alexander Severus, auf dem Revers war eine Ceres mit einem Füllhorne, doch könnte man auch dieses noch schicklicher für die Felicitas publica halten, und es scheint diese Münze auf den Triumph welchen dieser Kaiser über die Parther erhalten, geprägt zu seyn. Eine eberne aus der Gegend von Tilsit, von Philippus Arabs, der darauf befindliche Altar mit der Umschrift: Laeta fundata, läßt muthmassen, daß dieses eine Gedächtnismünze auf das tausendjährige Jubiläum der Stadt Rom sey. Drey und achtzig Silbermünzen aus eben dieser Gegend, wurden Anno 1774. von einem polnischen Juden nach Königsberg gebracht, und es gab derselbe vor, daß solche in Samogitien ohnweit der preussischen Gränze, zwischen den Ueberbleibseln eines alten Gebäudes gefunden wären. Die Nachrichten die ich von diesem Manne, wegen dieses Gebäudes einzog, waren sehr unvollkommen, und zeigten weiter nichts an, als daß es der Grund eines alten Steinhauses wäre; auch wollte er mir nicht

D 4

nicht

9

obenshin erklärt, so bin doch geneigt, dieselbe für eine Gedächtnismünze auf die Begebenheit mit der melitensischen Legion zu halten; und wenn ich allhier gleich irren sollte, so wird man es mir verzeihen, daß ich für ein Denkmal, welches zur Verherrlichung unsres Glaubens gereicht, etwas so stark eingenommen bin. Man hat mir noch einige Münzen gezeigt, die, wie man mir sagte, zu Hölle bey Danzig gefunden worden. Es waren hierunter zwey Silbermünzen vom Vespasian; die eine auf dem Revers mit verschiedenen jüdischen Opfergefäßen; die andre mit einem verschleierten Frauenzimmer, und der Umschrift: Judaea Capta. Zwo andre mit Frauenzimmerköpfen auf dem Averse, die eine hiervon hatte die Ueberschrift: Julia Augusta, die andre Diva Faustina. Die Schäßbarkeit dieser Münzen, und das zu wenig erhobene Gepräge, floßte mir den Argwohn ein, daß sie nur in neuern Zeiten verfertigt worden. Es entsetzt aber hiebey die Frage: auf was für eine Weise diese Münzen nach Preussen gekommen? Mir ist es zwar nicht unbekant, daß verschiedene Schriftsteller bereits gemuthmaßt, daß die Römer selbst, in diesen Ländern gewesen wären; allein kein römischer Schriftsteller, giebt uns hiezu einigen Grund. Die Meinung von der verschlagenen Flotte Cäsars, ist höchst unwahrscheinlich; es würden diese Leute immer ein Land zu ihrem Aufenthalte gewählt haben, welches den Provinzien ihres Volkes näher gelegen. Die Durch-

D 5

facty

faeth durch die Meerengen, welche die Nord- und Ostsee scheiden, war ihnen unbekant und gefährlich, und sie hätten ja ohne dieselben zu wagen, sich in Jütland dieser fruchtbaren und von den Cimbern entbloßten Provinz weit schicklicher niederlassen können; auch sind die Münzen insgesamt nicht so alt. Der ältere Plinius, dieser scharfsinnige Naturforscher, der sich bemühet, von jeder Sache den wahren Grund auszuspuhen, hegt noch sehr abentheuerliche Begriffe von der Insel Atlantis, wo seinem Vorgeben nach, der Hörsenstein vom Meere ans Land geworfen wird. Plinius lebte aber zu einer Zeit, da die Macht der Römer in Deutschland ausgebreitet war, und es würde ihm gewis nicht unbekant geblieben seyn, wenn dieselbe von dieser Seite her, bis Preussen eingedrungen wären. Die übrige Muthmassungen sind von einem gleichen Gewichte*; ich will also die Entscheidung meiner vorigen Frage auf einem andern Wege versuchen. Nicht nur in Deutschland, sondern bey allen Völkern Nordens (wie solches die Edda und Valerius Maximus bezeugen) war der Krieg eine

* Die Nahmen welche einige Deuter vormahls geführt haben oder auch noch führen; als: E. Romanen, Rominden, Romendoer, Romooe und Romanova, künden als kein Beweiß gegen meine Meinung angeführt werden. Denn wenn die Römer, preussischen Kaiserern die Nahmen gegeben hätten, so würden sie auch Tempel erbauet, nicht aber wie nur Celtische Völker thaten, den Göttern Eichen und Haine geheiligt haben. Auch sind manche dieser Benennungen, nur in spätern Zeiten entstanden.

Art von Leidenschaft. Die Preussen, besonders die Samen, waren ein streitbares Volk, und es könnte also möglich seyn, daß einige davon sich unter die Heere der Deutschen begeben, welche darnach mit den Römern Krieg führten. Diese brachten vielleicht dergleichen Münzen als eine Beute in ihr Vaterland zurück. Die Alten hatten die Gewohnheit, die von ihren Feinden eroberten Dinge, in die Urnen ihrer Helden zu legen; diese Urnen welche die Zeit zerstörte, enthielten auch dergleichen Münzen in sich, die durch pflügen und graben in die Oberfläche der Erde, und folglich in die Hände ihrer Kinder kamen.

L. v. B.

Das Pasquill.

Zum Mitleid reizet Hans, doch warlich nicht
zum Lachen,
Drum kann ich kein Pasquill auf diesen Strümp-
per machen.
Ihr lieben Freunde fallt, o! fallt ihm nicht zu
schwer;
Sein eigenes Pasquill ist: Er! —

L. v. B.

Ge

Jak pokazuje strona tytułowa, czasopismo „Das preussische Tempe” wyszło jako tom I, w pierwszym kwartale roku 1780. A zatem jest to najstarszy numer tego czasopisma. Nie jest to też miesięcznik, jak do tej pory sądziliśmy, a kwartalnik. Wydano go w Królewcu, „in Commission des Johann Jacob Kanter”⁵. Jedyńy znany dziś egzemplarz tegoż czasopisma znajduje się w Bibliotece w Moskwie. Pełny tytuł interesującego nas artykułu brzmi *Von einigen in Preussen gefundenen römischen Münzen, nebst einer wahrscheinlichen Muthmassung, wie selbige in dieses Land gekommen*. Można go przetłumaczyć następująco: *O kilku w Prusach znalezionych monetach rzymskich, obok prawdopodobnego przypuszczenia (prawdopodobnej koncepcji), jak one same mogły przybyć do tego kraju*. L.F.A.J. von Baczko przekazał zatem nie tylko informacje o znaleziskach monet rzymskich, ale także próbował je wyjaśnić, skąd i dlaczego wystąpiły one na terenach pruskich.

Von Baczko w pierwszych zdaniach swojego komunikatu nawiązuje do publikacji artykułu z piątego tomu czasopisma „Erläutertes Preussens”, w którym zamieszczono informacje o pewnej liczbie rzymskich monet, opisanych przez

⁵ Johann Jacob Kanter (1738–1786) był ewangelickim pastorem. Kształcił się w Lipsku, gdzie zapoznał się z pracą wydawniczą. Po powrocie do Królewca, w 1760 roku założył swoją drukarnię, która znajdowała się w rękach rodziny Kantera aż do 1924 roku. Warto jeszcze wspomnieć, iż J.J. Kanter zorganizował i prowadził pierwszą w Królewcu bibliotekę, w której można było wypożyczać książki (w 1765 r.). Założył on filie swojej drukarni w Elblągu, Rydze i w Jęlgawie (Mitau).

„profesora Wenera” i przechowywanych w uniwersyteckim Gabinecie Numizmatycznym (Akademisches Münzcabinett Königsberg). W „Erläutertes Preussens” pojawiły się najwcześniejsze poświadczane w literaturze wzmianki o odkryciach w Prusach „pieniędzy z łacińskimi napisami”. Periodyk ten był wydawany w Królewcu, podobnie jak „Das preussische Tempe”. W Królewcu znajdowało się także najważniejsze w Prusach Wschodnich centrum naukowe i wydawnicze, publikujące także prace z zakresu numizmatyki, mimo że nigdy nie pracowała tutaj na stałe osoba profesjonalnie się nią zajmująca. W 1723 r. w czasopiśmie „Erläutertes Preussens” opublikował swój artykuł T.S. Bayer, który wymienił kilka osób pasjonujących się zbieraniem informacji o znaleziskach monet antycznych. Byli to głównie pastorzy, którzy wówczas mieli najbliższe kontakty z ludnością wiejską i cieszyli się powszechnym zaufaniem. Dzięki temu pozyskiwali oni zabytki albo chociażby ich opisy. Wśród informacji o znaleziskach monet umieszczona została notatka o garnku z „brązowymi monetami”, który miał być podarowany królowi pruskiemu. Chodzi tutaj zapewne o monety rzymskie, sesterce (?) odkryte w okolicy Reszła, być może pochodzące z zespołu grobowego (grób popielnicowy?)⁶.

Przechodząc do omawiania treści tytułowego artykułu von Baczko, warto na początek wspomnieć o sposobie analizy tego typu materiałów. Według szkoły J. Kolendo, należy zastosować aparat krytycznej analizy tekstu, taki jak się stosuje przy antycznych źródłach pisanych. Informacje z artykułu von Baczko będą tutaj rozpatrywane w kolejności, w jakiej autor je opisywał.

Jako pierwsze znaleziska królewiecki badacz wymienił dwie monety rzymskie z okolicy Elbląga („Aus der Gegend von Elbing zwo eherne Münzen; die eine vom Kaiser August, die andere ungleichschätzbarer, hatte eine noch ganz leserliche Umschrift, und war eine Gedächtnismünze des Kaiser Tiberius, auf seine Mutter Livia”)⁷. Jedną była moneta cesarza Augusta, zaś druga została wybita przez Tyberiusza dla Liwii. Tylko taką informację umieścił o tych dwóch problematycznych monetach. W najbardziej aktualnym katalogu znalezisk monet rzymskich z Pomorza (Ciołek 2007), znaleziska te uznane zostały za rzekome, z uwagą, iż miały być znalezione razem. Znane były S. Bolinowi, który jako jedyny przytoczył artykuł von Baczko z „Das preussische Tempe”. Stwierdzono ponadto, że ich znalezienie jest bardzo mało prawdopodobne, że mamy tutaj do czynienia z błędnym rozumieniem legendy i zaproponowano rozwiązanie, iż monety pochodziły z kolekcji⁸. Nie dziwi zatem fakt, że wiele się spodziewano po najstarszej wzmiance o owym znalezisku z „Das preussische Tempe”. Nadzieje, że rozwieje ona nasze wątpliwości co do autentyczności znaleziska, nie znalazły odbicia w materiale źródłowym, jakim jest w tym przypadku artykuł von Baczko. Autor wspomniał bowiem tylko, iż były to „zwo eherne Münzen”, a zatem „brązowe”. Nie napisał też, czy były one znalezione razem, kiedy były znalezione

⁶ Kolendo 1998, s. 111–118.

⁷ Von Baczko 1780, s. 6.

⁸ Por. Ciołek 2007, s. 45.

i przez kogo. Zanotował jedynie, że pochodzą one z okolic Elbląga. Wcześniej wspominał, że monety rzymskie docierały do jego rąk od znalazców, którymi byli „Landleute”, czyli mieszkańcy owych terenów. Von Baczeko ocenił ich jako wiarygodne źródła informacji („folglichs gar nicht verdächtigt sind.”).

Trudno jest uwierzyć bezkrytycznie w znalezienie dwóch niezwykle rzadkich monet w Prusach. Monety „brązowe” Augusta są tutaj niezwykle rzadko spotykane, podobnie jak Tyberiusza⁹. Rozważmy wskazówkę, że moneta była wykonana jako pamiątkowa dla Liwii. Tyberiusz nie bił monet wprost dla swojej matki, Liwii. Wypuścił do obiegu monety dla Oktawiana Augusta (DIVVS AVGVSTVS PATER), serie dla Druzusa, synów Druzusa, ale nie z imieniem Liwii. Niekiedy interpretuje się, że monety z przedstawieniem na awersie Pax czy Iustitii lub Pietas w woalu w istocie przedstawiają portret jego matki (por. RIC² 43, RIC² 46). Niemniej na monetach Tyberiusza nigdzie nie ma bezpośrednio nawiązania do Liwii. Von Baczeko mógł zinterpretować monety z przedstawieniem Iustitii lub Pietas w woalu na awersie, jako monety poświęcone matce. Typy RIC² 43 oraz RIC² 46 oznaczone są jako rzadkie. Sprawa wydaje się więc problematyczna. Obydwie monety zostały znalezione, wg von Baczeko, w okolicy Elbląga, a nie w samym mieście. Podał on wyraźnie „Aus der Gegend von Elbing”. Nie możemy zatem przyjąć, że to moneta z kolekcji. Wiemy na pewno, że obydwie monety przyniósł (przyniósł) do rąk von Baczeko mieszkaniec (mieszkaniec) okolic Elbląga. Jeśliż jedna była w istocie Tyberiusza, to druga mogła być Augusta. Uważam, że sprawa nie została rozwiązana, a pozostaje nam uznać, że w okolicy Elbląga znaleziono dwie „brązowe” monety rzymskie, przy czym jedna miała na awersie przedstawienie Iustitii lub Pietas. Sugerowałabym zatem włączenie ich do katalogu znalezisk monet, jednak ze znakiem zapytania, który zapewne nigdy nie zostanie usunięty.

Kolejne znalezione monety, o których wspominał von Baczeko, pochodziły z okolicy Kłajpedy (niem. Memel), obecnie na Litwie. Określono je jako numizmaty Galby i dwa Trajana. W Katalogu CRFB Litauen podano jedynie miejsce znalezienia w okolicy Kłajpedy, z informacją, że kontekst jest nieznan, data znalezienia — przed 1780 rokiem oraz metal — srebro¹⁰. Według informacji von Baczeko, rzeczywiście wszystkie trzy monety wykonane były ze srebra. Mamy więc do czynienia z denarami. Na jednym z nich, wybitym dla Trajana, ale nieczytelnym jeśli chodzi o legendę, znajdować się miała kolumna w kształcie piramidy („Auf der einen, deren Umschrift ganz unleserlich, befand sich eine piramidenförmige Säule, welches vielleicht diejenige seyn kann, welche noch zu Rom befindlich ist”). Chodzi zapewne o kolumnę Trajana, jednak trudno określić jej kształt jako piramidę. Denary Trajana z przedstawieniem kolumny pojawiły się w obiegu w 112 roku (RIC 238–239, RIC 307, 313).

⁹ Por. RIC, t. I (wyd. II), London 1984, s. 87–101.

¹⁰ Wspominał o nich M. Michelbertas, powołując się wyłącznie na S. Bolina 1926, 228, nr 132a. Por. Michelbertas 2001, s. 39, III-01K-1/1.1.

Z okolicy Gierdawy (niem. Gerdauen, obecnie obwód kaliningradzki, Rosja) pochodzi kolejny denar („eine Silbermünze, von Antonin dem Frommen”), czyli Antonina Pobożnego, a zatem Antonina Piusa. Monetę z okolicy Kryłowa (niem. Nordenburg), w obwodzie kaliningradzkim (Rosja) określił on jako „eherne”. Chodzi zatem o „brąz”. Moneta wybita została za Aleksandra Sewera, zaś na rewersie von Baczko zauważył Ceres z rogiem obfitości oraz „stosowną legendę” Felicitas Publica¹¹. Aleksander Sewer nie bił monet z przedstawieniem Ceres, ani Felicitas. Wiemy natomiast, że na rewersie widniała postać kobieca trzymająca róg obfitości i zapewne legenda z drugim członem PVBLICA. Taki napis miały monety z przedstawieniem Salus (RIC 608), Spes (RIC 647 ff), ale personifikacje te nie mają rogu obfitości. Monety z przedstawieniem Felicitas Publica bił Aleksander Sewer dla Julii Mammei (RIC 679–681), ale gdyby na awersie znajdowało się popiersie kobiece, zapewne von Baczko tę informację by podał. Mógł pomylić Ceres z Annoną, która ma róg obfitości i trzyma kłosa zbóż. Kłosa zboża mogły spowodować niepoprawną interpretację o obecności przedstawienia Ceres. Na monetach z przedstawieniem Annony widnieje bardzo wyraźna legenda wskazująca na Annonę. Wszystko wskazuje zatem, że moneta ta została niepoprawnie określona, albo autor pomieszał opis dwóch monet i podał opis awersu z jednego, zaś rewersu z innego numizmatu.

Monetą „eherne” określił von Baczko egzemplarz znaleziony w okolicy Tylży (niem. Tilsit), obecnie Sowieck w obwodzie kaliningradzkim (Rosja). Jako emitenta zidentyfikował Filipa Araba. Na monecie znajdował się, według opisu von Baczko, ołtarz z legendą „LAETE FUNDATA”¹² co autor powiązał z monetą pamiątkową z okazji rocznicy 1000-lecia miasta Rzymu¹³. Określenie z pozoru jasne i proste okazuje się trudne do interpretacji. Filip Arab w istocie wybił serię monet typu LAET FVNDATA, ale przedstawiały one Letycję stojącą w lewo, trzymającą wieniec i ster lub paterę, niekiedy z przedstawieniem dziobu okrętu u stóp. Nie bił on jednak monet z podaną legendą i z motywem ołtarza. Wydaje się więc, że moneta była starta, legenda w miarę czytelna, zaś przedstawienie zdecydowanie gorzej. Niemniej trudno pojąć, że można zinterpretować ołtarz jako stojącą postać. Ołtarz występuje natomiast na monetach konsekuracyjnych Trajana Decjusza, ale bez podanej legendy. Nie znam ani jednego typu monety LAET FVNDATA, które miałyby przedstawienie ołtarza na rewersie.

Kolejne problematyczne w interpretacji informacje podał von Baczko odnośnie 83 monet srebrnych, które „zostały przyniesione z tych okolic do Królewca przez

¹¹ Von Baczko 1780, s. 7: „auf dem Revers war eine Ceres mit einem Füllhorne, doch könnte man auch dieses noch schicklicher für die Felicitas publica halten, und es scheint diese Münze auf den Triumph, welchen dieser Kaiser über die Parther erhalten, geprägt zu sein”.

¹² Pisownia oryginalna z „Das preussische Tempe”, 1780.

¹³ Von Baczko 1780, s. 7: „Gedächtnismünze auf das tausendjährige Jubiläum der Stadt Rom.”

polskiego Żyda w roku 1774”¹⁴. Wspomniany polski Żyd sugerował, że monety te znajduje się licznie na Żmudzi, niedaleko granicy z Prusami, w pozostałościach po starym budynku¹⁵. Von Baczko ocenił te informacje jako bardzo niepełne i wskazujące jedynie na istnienie fundamentów starego kamiennego domu¹⁶. Polski Żyd, według informacji von Baczko, nie chciał zdradzić nazwy miejscowości, ponieważ gdyby jej właściciel otrzymał jakieś wieści o tych monetach, musiałby obawiać się „bardzo tyrańskiego zachowania”¹⁷. Von Baczko stwierdził jednak, iż dla dobra publicznego postanowił ujawnić te informacje. Wszelkie przedstawione wyżej informacje o tych 83 monetach wskazują na typowe przekazy ówczesnych handlarzy monetami¹⁸.

Von Baczko, pośród wspomnianych 83 egzemplarzy, określił te z przedstawieniami Domicjana, Trajana, Hadriana i obydwu Antoninów, a zatem zapewne Antonina Piusa i Marka Aureliusza. Dwie z monet zasłużyły na szczególną uwagę von Baczko, który je bliżej opisał. Jedna z nich to denar Domicjana, na którym znajdować się miał czterokonny wóz, rewers miał być „pozbawiony wielu liter z legendy”, ale jego zdaniem widniał tam napis „*principe juventutis*”¹⁹. Dodał też, że moneta nawiązuje do zwycięstwa, które odniósł Domicjan w swojej młodości w publicznych igrzyskach²⁰. Znany jest jeden typ denara Domicjana z kwadrygą (RIC 165). Na jego rewersie widnieje Domicjan na kwadrydze, ale legenda jest inna niż podał von Baczko, mianowicie GERMANICVS COS XV. Dla Domicjana wybijał monety podczas swojego panowania jego ojciec, Wespazjan. Były to serie PRINCEPS IVVENTVT, ale przedstawiały one idącą Spes z kwiatami (RIC Wespazjan 234), stojącą Salus (RIC Wespazjan 239), siedzącą Westę (RIC Wespazjan 244), czy też stojącą kozę (RIC Wespazjan 245) lub uściśnięte dłonie trzymające orła (RIC Wespazjan 246). Podczas panowania Tytusa wystąpiła taka legenda na kilku typach denara, ale również bez kwadrygi (RIC Tytus dla Domicjana 39–51). Jak widać, legenda taka widniała na monetach z przedstawieniem portretu Domicjana, ale nigdy nie było nań umieszczonej kwadrygi. Wid-

¹⁴ Von Baczko 1780, s. 7: „Drey und achzig Silbermünzen aus eben dieser Gegend, wurden Anno 1774. von einem polnischen Juden nach Königsberg gebracht”.

¹⁵ Von Baczko 1780, s. 7: „und es gab derselbe vor, dass solche in Samogitien ohnweit der preussischen Gränze, zwischen den Ueberbleibsen eines alten Gebäudes gefunden wären.”

¹⁶ Von Baczko 1780, s. 7: „sehr unvollkommen, und zeigten weiter nichts an, als dass es der Grund eines alten Steinhauses wäre”.

¹⁷ Von Baczko 1780, s. 7: „dass wenn sein Herr einige Nachricht von diesen Münzen bekäme, er ein sehr tyrannisches Betragen zu fürchten habe”.

¹⁸ Dziękuję Panu Prof. W. Nowakowskiemu za tę uwagę, która dużo wyjaśnia.

¹⁹ Von Baczko 1780, s. 8: „auf der einen von Kaiser Domitiano, befindet sich vierspänniger Wagen von derjenigen Gattung, wie ich auf verschiedenen Schweselgüssen, die Wagen olimpischer Sieger abgebildet gesetzt”.

²⁰ Von Baczko 1780, s. 8: „Zwar war vieles von der Umschrift gänzlich verlöscht, doch liessen die noch deutlichen Worte: *principe juventutis* mit Grund muthmassen, dass es eine Triumpalmünze auf einen Sieg, welchen dieser Kayser in seiner Jugend, bey einem öffentlichen Spiel erhalten”.

niała ona natomiast na monetach Wespazjana bitych w Rzymie (BMC 256–7, legenda rewersu TRPOTVIIIICOSVIII) i w Antiochii (BMC 512–3, BMC 521, bez legendy), a także na monetach Tytusa (BMC 18–20) z legendą TR P VIII IMPXIII COS VIIPP. Najprostsze wyjaśnienie kombinacji podanej przez von Baczko jest to, iż widział kwadrygę na rewersie, ale niepoprawnie odczytał legendę, zapewne kierując się sugestią, jaki napis powinien tam być. Wskazywałoby to na dużą wiedzę von Baczko o monetach rzymskich.

Druga moneta, godna według von Baczko wspomnienia, przyniesiona przez „polskiego Żyda”, miała na awersie portret Marka Aureliusza oraz skróconą legendę „*Germanicus Victor triumphator*”²¹. Na rewersie znajdował się mały ołtarz z rozpalonym ogniem, a nad nim legenda „*Jovi ultori*”. Von Baczko powiązał tę monetę z epizodem związanym z Legionem XII *Fulminata*, stacjonującym w Melitene (Turcja), który pod dowództwem samego Marka Aureliusza został uchroniony od klęski przez cudowny deszcz i pioruny. Epizod ten wydarzył się podczas kampanii przeciwko Kwadom²². W tym czasie większość XII Legionu miała się jakoby składać z chrześcijan²³. Z przedstawieniem portretu Marka Aureliusza na awersie oraz płonącego ołtarza na rewersie znamy jeden typ monety wybijany w Rzymie w 176 roku (RIC 360, BMC 686). Na awersie znajduje się jednak inna legenda: MANTONINVS AVG GERM SARM. Legenda podana przez von Baczko z pewnością jest błędna. Informacje o znajdowaniu monet na Żmudzi przy granicy z Prusami, podane przez von Baczko, są bardzo lakoniczne i zawierają praktycznie same błędy w opisach. Trudno oprzeć się wrażeniu fikcji. Najprawdopodobniej, jak już wyżej zostało wspomniane, monety owe należały do handlarza starożytnościami i nie należy ich włączać do katalogów znalezisk.

Von Baczko poinformował również, że „pokazano mu także jeszcze kilka monet”, które, jak mu powiedziano, zostały znalezione „zu Höle bei Danizg”²⁴, a zatem obecnie na terenie Gdańska Ujeściska²⁵. Były to monety srebrne Wespazjana z przedstawieniem na rewersie „różnych judejskich naczyń ofiarnych”, zaś kolejna moneta przedstawiała kobietę w woalu i legendę IVDEA CAPTA²⁶. Na monetach Wespazjana przedstawiane były regularnie przedmioty wykorzystywane w obrzędach religijnych: simpulum, aspergillum, jug i lituus. Ale nie można ich nazwać „judejskimi naczyniami”. Monety Wespazjana z przedstawieniami nawiązującymi do podboju Judei i utworzeniu prowincji są bardzo częste. Problem

²¹ Von Baczko 1780, s. 8.

²² Kovács 2009.

²³ Von Baczko 1780, s. 8–9: „Ohngeachtet Herr Hofmann in der Uebersetzung von den Schriften dieses Kaisers, sich wegen dieses Donnerteils nur so obenhin erklärt, so bin doch geneigt, dieselbe für eine Gedächtnismünze auf die Begebenheit mit der melitensischen Legion zu halten.”

²⁴ Von Baczko 1780, s. 9.

²⁵ Ciołek 2007, s. 52, nr 74.

²⁶ Von Baczko 1780, s. 9: „die eine auf dem Revers mit verschiedenen jüdischen Opfergefäßen; die andere mit einem verschleierten Frauenzimmer und der Inschrift Judaea Capta”.

w tym, że nie wybijano akurat denarów z legendą IVDEA CAPTA. Wybito szereg monet brązowych typu IVDEA CAPTA, nawet jedną serię aureusów, natomiast brakuje denarów tego typu. Von Baczko podał wyraźnie, że mowa jest o monetach srebrnych. Na denarach mamy przedstawienia siedzącej pod palmą personifikacji Judei z woalem na głowie, ale jedynie z legendą IVDEA w odcinku (Wespazjan RIC 16, 34, 254, 266, 287, 288, oraz IVDEA DEVICTA, por. RIC 289).

Dwa następne denary z Gdańska Ujeściska miały portrety kobiet w woalu, ale tym razem na awersie, przy czym jeden z nich miał legendę „Julia Augusta”, zaś drugi „Diva Faustina”. Monety z portretami kobiecymi w woalu, a zatem Julii Augusty oraz Faustyny, są możliwe do rozważenia. Nic więcej poza wzmianką o dekoracji głowy woalem von Baczko nie podał. Znane są niezbyt liczne monety typu DIVAIVLIA AVGVSTA oraz monety pośmiertne dla obydwu Faustyn, Starszej i Młodszej, na których cesarzowe przedstawiane były w woalu. Możemy jedynie sprecyzować, że w przypadku Julii Domny chodzi o emisję z okresu panowania Karakalli, po 217 roku (RIC 396), a nie Septymiusza Sewera. Natomiast w przypadku monety z przedstawieniem Faustyny, nie da się ustalić, czy był to denar Faustyny I czy też Faustyny II.

Przyjrzyjmy się temu, co wiemy o tych monetach z nowszej literatury. Uznano, że monety znaleziono w Gdańsku Ujeścisku (Hölle / Wonneberg). Wzmiankę za von Baczko powtórzył dopiero S. Bolin (1926a, s. (96)). Od tego momentu znalezisko z Gdańska Ujeściska weszło na stałe do literatury numizmatycznej. Pojawiało się we wszystkich katalogach znalezisk monet rzymskich z terenów Polski²⁷ i opisywane było jako skarb nieznannej liczby denarów, z okresu od Wespazjana do Septymiusza Sewera lub Karakalli (moneta wybita dla Julii Domny). Sture Bolin podał więc informacje dokładnie za von Baczko, i generalnie odnalezienie „Das preussische Tempe” z 1780 roku nic istotnego do sprawy nie wnosi. Jedyną nowością jest to, że von Baczko poddał w wątpliwość autentyczność znaleziska, popierając swą tezę dość niejasną uwagą o „das zu wenig erhobene Geprähe”²⁸, i że uważa on, że monety są wykonane w czasach mu współczesnych.

Podsumowując, monet z Gdańska Ujeściska było kilka, bowiem von Baczko wyraźnie podał „wśród nich były...”. A zatem wymienione cztery monety są jedynie częścią większego zbioru. Jak duży jednak był ten przyniesiony zbiór? Czy był to skarb? Można się domyślać, że pozostałych nie opisał, ponieważ były mocno zniszczone. Jak natomiast należy rozumieć uwagę o współczesnych fałszerstwach? Wiele wskazuje, że monety były mocno starte. Jest to wy tłumaczenie uwagi von Baczko o płytkim stemplu, a także faktu niepełnego opisanie tylko czterech monet. Skarb denarów liczący jedynie kilka egzemplarzy, ale o rozpiętości od Wespazjana do Karakalli, jest raczej trudny do przyjęcia. Pod uwagę

²⁷ Gumowski 1956, s. 112, nr 32a; Łęga 1956, s. 76, nr 37; Kunisz 1973, s. 121, nr 172; Bursche 1996, s. 149, nr 20; Ciołek 2001, s. 55, nr 68; tejsze 2007, s. 52, nr 74.

²⁸ „Die Schätzbarkeit dieser Münzen, und das zu wenig erhobene Geprähe, flößte mir den Argwohn eine, dass sie nur in neuern Zeiten verfertigt worden.”

możemy wziąć dwie hipotezy, że albo były to znaleziska luźne, albo była to jedynie niewielka część dużego zespołu denarów. Sądzić należy, że jednoznaczne rozwiązanie tej kwestii już nie jest możliwe.

W kolejnych zdaniach swojego artykułu von Baczko snuje rozważania, w jaki sposób opisywane monety dostały się na ziemie pruskie. Powołuje się on na bliżej nieokreślonych pisarzy („verschiedene Schriftsteller”), którzy domyślają się obecności Rzymian nad Bałtykiem, lecz jednocześnie podkreślając, iż nie zna przypadku pisanego przez rzymskiego dziejopisarza o obecności Rzymian tak daleko od granic Cesarstwa Rzymskiego. Von Baczko sugeruje dalej, że monety mogły napłynąć jako łupy. Zauważył, że starzy Prusowie mieli taki zwyczaj, iż swoim bohaterom dawali do urn przedmioty zdobyte na wrogach. Tłumaczył, że urny zniszczył czas, a pozostały po nich monety, które znalazły się na powierzchni wskutek uprawy roli.

Poszukiwany latami artykuł autorstwa von Baczko przyniósł konstatację, że niestety nie jest on pomocny w interpretacji wzmianek o monetach. Brak wyniku jest też wynikiem. W omawianym tekście widzimy wiele bardzo skąpych i wybiórczych opisów monet, które nie pomogły w określaniu tych konkretnych egzemplarzy. Wszystko wskazuje na to, że monety określał i opisywał sam. Legendy przez niego podane z reguły nie są poprawne, ale ponieważ występowały na monetach rzymskich, nie są one też zupełnie przez niego wymyślone. Wiedział, czego się na rzymskich monetach spodziewać. Widać, że miał sporą jak na tamte czasy wiedzę na temat starożytnego Rzymu.

Początki świadomych zainteresowań numizmatycznych sięgają epoki Odrodzenia²⁹. Objawiają się one głównie w rozwoju zamięłowań kolekcjonerskich, chociaż jeszcze w XV i XVI wieku gromadzenie starych monet nie znajdowało zrozumienia nawet wśród wykształconego społeczeństwa. Pierwsze duże zbiory monet antycznych powstały w większych miastach dopiero u schyłku XVI wieku, przy czym najważniejszą rolę pod tym względem odegrały na Pomorzu trzy miasta: Gdańsk, Elbląg i Królewiec. Zainteresowanie humanistyką, *antiquitates* oraz kolekcjonerstwem w tych ośrodkach w okresie Renesansu jest poświadczane źródłowo³⁰. Od XVI wieku prowadziły tam aktywną działalność gimnazja, pełniące wówczas w praktyce funkcje szkół wyższych³¹. Odegrały one dużą rolę w kształtowaniu zainteresowań kolekcjonerskich. Wielu patrycjusza wyjeżdżało za granicę na studia, zdobywając gruntowne i wszechstronne wykształcenie. Już w końcu XVII wieku Georg Wendius (1636–1705)³², profesor i rektor akademickiego Gimnazjum w Toruniu, pisał, że Polacy znali pieniądze rzymskie³³. Znanych jest wiele siedemnastowiecznych kolekcji numizmatycznych, m.in. zbiory bur-

²⁹ Abramowicz 1983, s. 22.

³⁰ Nowaliński 1987, s. 97–105.

³¹ Na temat ówczesnych gimnazjów patrz: Volkmann 1882; Neumann 1897; Skrey 1935; Kozłowska 1959.

³² Kolendo 1999, s. 251–261.

³³ Kolendo 1997, s. 139.

mistrza Henryka Schwarzwalda (1619–1672), Bartłomieja Schachmanna³⁴, Carla Beniamina Lengnicha (1743–1795)³⁵, rajcy Friedricha Rosenberga (1758–1833), J. G. Bertholda (1687–1763), czy kupca J. J. Ernsta (1783–1850)³⁶.

Najwcześniejsze poświadczony w literaturze wzmianki o znajdowaniu monet rzymskich na obszarach położonych u południowych wybrzeży Bałtyku pochodzą z czasopisma „Erläutertes Preussens”, wydawanego w Królewcu, w mieście, w którym znajdowało się najważniejsze w Prusach Wschodnich centrum naukowe i wydawnicze, publikujące także prace z zakresu numizmatyki. Publikował tutaj swoje artykuły T.S. Bayer i Mattheus Praetorius. Ten pierwszy, T.S. Bayer, w 1723 r., we wspomnianym czasopiśmie wymieniał kilka osób z Królewca, którzy pasjonowali się zbieraniem informacji o znaleziskach monet antycznych. Byli to głównie pastorzy, którzy wówczas mieli najbliższe kontakty z ludnością wiejską i cieszyli się powszechnym zaufaniem. Dzięki swojemu statusowi pozytywni oni zabytki lub chociaż ich opisy. T.S. Bayer zasygnalizował, że import monet rzymskich przez barbarzyńców mógł mieć podłoże pozaekonomiczne, chociaż uznawał handel bursztynem za najważniejszy czynnik w kontaktach z Rzymianami. Ciekawostką jest także wysunięta przez niego teza odnośnie roli monety rzymskiej w życiu miejscowych plemion. Jego zdaniem, monety stanowiły wyznacznik statusu społecznego³⁷.

Mattheus Praetorius opublikował w „Erläutertes Preussen” w 1726 r. krótką notatkę o znalezieniu w 1685 r. skarbu 90 monet z „przedstawieniami cesarzy rzymskich” z Wilkitten koło Kłajpedy (obecnie Wilkičiai)³⁸ oraz o monecie z napisem „*Imp Alexander Pius Avgvstvs*” na awersie oraz „*Providentia Avgvgsti*” na rewersie, odkrytej również w XVIII wieku³⁹. W Gdańsku natomiast, w czasach von Baczko, działał Carl Benjamin Lengnich (1743–1795), znany historyk, bibliofil i bibliograf, posiadający bogatą kolekcję monet antycznych. W jednym ze swoich wybitniejszych dzieł „*Nachrichten zur Bücher- und Münzkunde*” z 1780 r. opisał on znalezisko brązowego medalionu Karakalli wybitego w Peryncie⁴⁰ oraz skarb follisów z okresu dynastii Konstantynów znaleziony w Gdańsku⁴¹. Dzięki niemu informacje o tych niezwykle interesujących i ważnych odkryciach przetrwały do dnia dzisiejszego, a opisy pozwoliły na dokładniejsze określenia ich składu⁴². Można stwierdzić, że L. von Baczko nie miał aż tak dużej wiedzy o mennictwie

³⁴ Rühle 1925, s. 45.

³⁵ C. B. Lengnich (1743–1795) znany historyk, bibliofil, bibliograf, posiadał własną bardzo bogatą bibliotekę, oraz kolekcją monet antycznych. Cieszył się wśród mu współczesnych opinią wybitnego znawcy w zakresie numizmatyki. Por. Krakowski 1972, s. 49–50.

³⁶ Marquart 1864, s. 1–2; Rühle 1930, s. 141–151; Vossberg 1847, s. 183–190.

³⁷ Nowakowski 2000, s. 171.

³⁸ Michelbertas 2001, s. 45.

³⁹ Praetorius 1726, s. 246–247. Jest to pośmiertna publikacja Praetoriusa.

⁴⁰ Bursche 1983a, s. 197–199; Ciołek 2007, s. 59, nr 91/5.

⁴¹ Ciołek 2007, s. 50, nr 71 (tam dalsza literatura).

⁴² Bursche 1980, s. 86, 89.

rzymskim jak C. B. Lengnich. Jak wyżej wykazano, opisy autorstwa von Baczko są wybiórcze i błędne.

Von Baczko wspomniał m.in. o znalezieniu monet rzymskich w okolicy Elbląga. W tym mieście obserwujemy intensywny rozwój nauk starożytnych bardzo wcześnie, jednak początki zainteresowań numizmatycznych patrycjatu elbląskiego sięgają dopiero połowy XVIII wieku. Działo tutaj kilka osób zajmujących się kolekcjonowaniem numizmatów, pochodzących zarówno ze znalezisk, jak i z rynku antykwarycznego. Jednym z wyróżniających się historyków elbląskich był A. Grübnaui (1740–1823), który swój ogromny majątek przeznaczył na zakup starych rękopisów, map oraz monet⁴³. Kupował monety od znalazców, interesowały go szczególnie egzemplarze złote. Po jego śmierci większość zbiorów przeszła w posiadanie Archiwum Miejskiego⁴⁴, zaś część kolekcji Grübnaui'a zakupił na licytacji Ferdynand Neumann (1791–1869), aptekarz, który zapisał się w historii swego miasta jako entuzjastyczny kolekcjoner sztychów, map i monet. A. Grübnaui jest autorem pierwszych dokładnych informacji o znalezisku solidów z Elbląga i okolic. Opublikował je w 1788 roku w czasopiśmie wydawanym w Królewcu w tym samym czasie co „Das preussische Tempe”. Opisy monet Grübnaui'a są jednak dużo lepsze niż autorstwa von Baczko. A. Grübnaui odnotował również szereg solidów ze znalezisk, a opisy te przekazał po śmierci do Archiwum Miejskiego. Opublikował je R. Dorr w swojej pracy wydanej wiek później, w latach 1893–1894⁴⁵.

Aby informacje o publikacjach znalezisk monet w XVIII wieku w Prusach były pełne, należy wspomnieć o niezwyklej wagi znalezisku dokonany w Mrzeżynie koło Wejherowa. Opublikowane ono zostało w czasopiśmie „Jahrbuch der preussischen Monarchie” w Berlinie w 1799 roku, jednak autora owej wzmianki nie znamy. Autor podpisał się jako „X”. Wymienił on cesarzy, których monety znalazły się w zespole, ale podał określenia tylko 20 ze 150 monet. Opisał jednego, jakby się mogło wydawać, solida Anastazjusza I, jednak awers nie pasuje do odwrotnej strony monety i z pewnością mamy tutaj do czynienia z opisami dwóch różnych egzemplarzy. Być może podobną sytuację mamy u von Baczko. Wiele wskazuje na to, że opisywał on awersy i rewersy różnych monet.

Osiemnastowieczne publikacje znalezisk monet są raczej sporadyczne. Czasem w większych pracach o charakterze historycznym spotkać można niezbyt obszerne wzmianki dotyczące pradziejów danego terenu, a przy okazji pisano również o odkryciach monet rzymskich. Do takich prac należy wspomniana monografia C. B. Lengnicha *Nachrichten zur Bücher- und Münzkunde* (Danzig 1780) oraz pięciotomowe dzieło F. S. Bocka⁴⁶ *Versuch einer wirthschaftlichen Naturge-*

⁴³ Por. na temat A. Grübnaui: Klesińska 1961, s. 79.

⁴⁴ Töppen 1893, s. 172–178.

⁴⁵ Dorr 1893–1894.

⁴⁶ Friedrich Samuel Bock (1716–1785) był filozofem oraz profesorem literatury greckiej i teologii na uniwersytecie w Królewcu, później rektorem tej uczelni. Jest autorem następujących

schichte von dem Königsreich Ost- und Westpreussens (t. 1–5, Dessau 1782–1785). Bock jako pierwszy opublikował odkrycie trzech denarów: Domicjana, Hadriana i Marka Aureliusza razem z bursztynowymi paciorkami w grobie popielnicowym z Juszkowa (Gischkau)⁴⁷ oraz opisał odkryty w 1740 roku skarb denarów z Gierłóży (pow. ostródzki)⁴⁸. Te pojedyncze wzmianki w literaturze, których liczba z czasem rosła, świadczą o stopniowym wzroście zainteresowań numizmatyką antyczną. Kulminacja tych zainteresowań przypada na wiek XIX, a zwłaszcza jego drugą połowę. Jest to okres powstawania licznych stowarzyszeń naukowych oraz coraz większe i rozpowszechniające się zainteresowanie lokalnymi „starożytnościami” i kolekcjonerstwem⁴⁹.

Porównując artykuł L. von Baczko z artykułami mu współczesnymi można stwierdzić, że jest on typowym wytworem ówczesnych pruskich naukowców: A. Grünaua, M. Praetoriusa, C.B. Lengnicha. Opisywano monety wybiórczo, niektóre tylko egzemplarze, które z jakiegoś powodu zasłużyły na większą uwagę wspomnianych uczonych. Opisy te są po pierwsze niepełne, po drugie najczęściej opis awersu nie pasuje do opisu rewersu. Na podstawie artykułu von Baczko można wywnioskować, że przedstawiał on jedynie to, co na monecie było czytelne. Wiele wskazuje na to, że na jednej monecie odczytał on legendę awersu, na drugiej legendę rewersu, a kolejna moneta dostarczała wyobrażenia. Taki zabieg miał na pewno miejsce w przypadku monet ze skarbu solidów z Mrzezina. Autor, który podpisał się „X”, scharakteryzował awers solida Anastazjusza I, zaś rewers ostrogockiego naśladownictwa solida.

1. Miejsce znalezienia: okolice Elbląga

Przed analizą tekstu von Baczko (1780)	Po analizie tekstu von Baczko (1780)
Znaleziska pojedyncze nieprawdziwe August 1. AE, 27 p.n.e. – 14 n.e. Tyberiusz 2. AE, 14–37	Znaleziska pojedyncze (?) August 1. AE, 27 p.n.e. – 14 n.e. Mennica: ??? Tyberiusz (dla Liwii) 2. Dupondius, 22–23. Mennica: Rzym. RIC ² Tiberius 43, 46, 47

publikacji: „Naturgeschichte des preussischen Bernsteins”, „Handlungsgeschichte der Häringe”. Był wydawcą kilku czasopism o charakterze literackim i filozoficznym. Por. von Olfers 1867, s. 64.

⁴⁷ Bock 1783, s. 573; Ciołek 2008, s. 98, nr 136.

⁴⁸ Bock 1783, s. 617; Ciołek 2008, s. 64–67, nr 100.

⁴⁹ Ciołek 2012, s. 123–140.

2. Miejsce znalezienia: okolice Klajpedy

<u>Znaleziska pojedyncze</u> 3 denary	<u>Znaleziska pojedyncze</u> Galba 1. Denar, 68–69. Mennica: Rzym Trajan 2. Denar, 112–n. Mennica: Rzym. RIC 238–239, 307, 313 3. Denar, 98–117. Mennica: Rzym
--	--

3. Miejsce znalezienia: okolice Gierdawy (Żelaznodorożnij)

<u>Znalezisko pojedyncze</u> Antoninus Pius Moneta rzymska	<u>Znalezisko pojedyncze</u> Marek Aureliusz (dla Antonina Piusa) 1. Denar, po 161. Mennica: Rzym
--	---

4. Miejsce znalezienia: okolice Kryłowa

<u>Znalezisko pojedyncze</u>	<u>Znalezisko pojedyncze</u> Aleksander Sewer 1. Moneta brązowa, 222–235. Mennica: Rzym
------------------------------	---

5. Miejsce znalezienia: okolice Tylży (Sowieck)

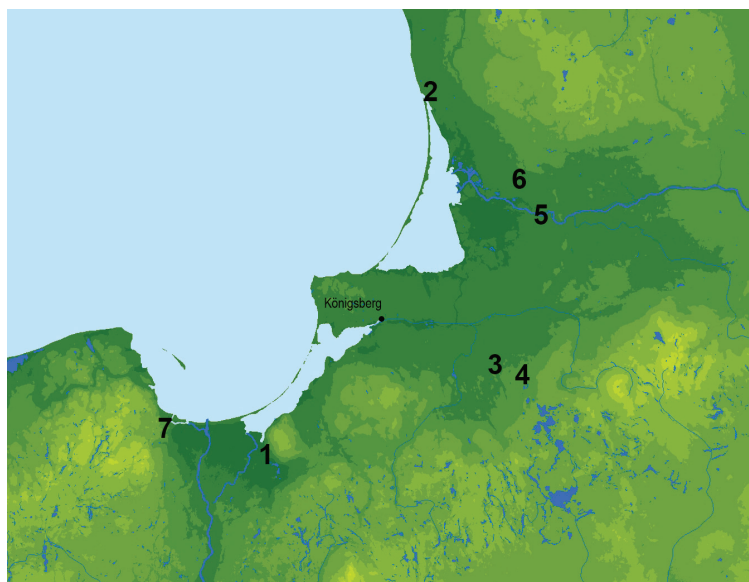
<u>Znalezisko pojedyncze</u> Aleksander Sewer 1. AE, 222–235	<u>Znalezisko pojedyncze</u> Aleksander Sewer (?) 1. AE, 222–235
--	--

6. Miejsce znalezienia: Żmudź, niedaleko granicy z Prusami

- Informacje o znajdowaniu monet na Żmudzi przy granicy z Prusami nie znalazły odbicia w żadnym katalogu czy pracy dotyczącej importów rzymskich.
- Wzmianka podana przez von Baczko jest bardzo lakoniczna i zawiera praktycznie same błędy w opisach.
- Mogły być zbiorem miejscowego kolekcjonera. Znajdowano je w okolicy „pozostałości starego budynku”.

7. Miejsce znalezienia: Gdańsk Ujeścisko

<u>Skarb</u> Wespazjan 1. Denar, 69–79 (?) 2. Denar, 69–79 (?) Antoninus Pius / Marek Aureliusz (Faustyna I lub II) 3. Denar, 138–180 (?) Septymiusz Sewer / Karakalla (Julia Domna) 4. Denar, 193–211–217 (?)	<u>Skarb</u> Wespazjan 1. Denar, 69–79 (?) 2. Denar, 69–79 (?) Antoninus Pius / Marek Aureliusz (Faustyna I lub II) 3. Denar, po 161 (?) Karakalla (Julia Domna) 4. Denar, 211–217 (?)
---	---



Ryc. 1. Mapa znalezisk opisanych przez L. von Baczko:
 1. Okolice Elbląga; 2. Okolice Kłajpedy; 3. Okolice Gierdawy;
 4. Okolice Kryłowa; 5. Okolice Tylży; 6. Żmudź; 7. Gdańsk-Ujeścisko

BIBLIOGRAFIA

Abramowicz A.

1983 *Dzieje zainteresowań starożytniczych w Polsce*, cz. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Von Baczko L.

1780 *Von einigen in Preussen gefundenen römischen Münzen*, *Das preussische Tempe*, t. 1, s. 6–11.

Bock F. S.

1783 *Versuch einer wirtschaftlichen Naturgeschichte von dem Königsreich Ost- und Westpreussen*, Dessau.

Bolin S.

1926 *Die Funde römischer und byzantinischer Münzen in Ostpreussen*, *Prussia* t. 26, 1922/23 (1925–1926), s. 203–240.

Bursche A.

1980 *Dawne znaleziska monet rzymskich w świetle nowych badań*, *WN* t. XXIV, s. 82–93.

1983 „Medallion” of Perinthos found near Gdańsk, „Pulpudeva. Semaines Philippopolitaines de l’histoire et de la culture Thrace” t. 4, Plovdiv, s. 197–199.

1996 *Later Roman-Barbarian Contacts in Central Europe: Numismatic Evidence*, *Studien zu Fundmünzen der Antike* t. 11.

Ciołek R.

- 2000 *Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa.
 2007 *Die Fundmünzen der Römischen Zeit in Polen. Pommern*, Moneta t. 67, Wetteren.
 2008 *Die Fundmünzen der Römischen Zeit in Polen. Schlesien*, Moneta t. 83, Wetteren.
 2012 *Początki zainteresowań znaleziskami monet antycznych w Prusach Królewskich i Książęcych*, Notae Numismaticae (Kraków), t. VI, s. 123–140.

Dorr R.

- 1893–1894 *Uebersicht über die prähistorischen Funde im Stadt- und Landkreise Elbing*, Beilage zum Programm des Elbinger Real-Gymnasiums. Ostern 1893, Programm No. 47. Elbing.

Gollob H.

- 1941 *von Baczko, Ludwig Franz Adolf Josef*, Altpreußische Biographie, t. 1.

Gumowski M.

- 1956 *Moneta rzymska w Polsce*, Przegląd Archeologiczny, t. 10, (1958), s. 87–149.

Klesińska W.

- 1961 *Archiwum miasta Elbląga*, Rocznik Elbląski, t. 1, s. 70–79.

Kolendo J.

- 1997 *Georg Wende i jego prace w zakresie antiquitates*, [w:] *Antiquitates*. Od Jana Zamoyckiego do Stefana Cybulskiego. Łacina w Polsce, Zeszyty Naukowe 5–6, Warszawa.
 1998 *Ignacy Krasicki i król Stanisław August o urnie z medalami rzymskimi znalezionej niedaleko Reszla*, Świat antyczny i barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością, t. 2, Warszawa.
 1999 *Praca Georga Wende z roku 1699 o monetach rzymskich bitych z okazji zwycięstw nad Sarmatami*, Notae Numismaticae, t. III/IV, Kraków, s. 251–261.

Kovács P.

- 2009 *Marcus Aurelius' Rain Miracle and the Marcomannic Wars. History and Archaeology of Classical Antiquity*, Brill.

Kozłowska M. (red.)

- 1959 *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum Gdańskiego 1558–1958*, Gdynia.

Krakowski B.

- 1972 *Karol Beniamin Lengnich*, Polski Słownik Biograficzny, Wrocław–Warszawa–Kraków, t. XVII, s. 49–50.

Kunisz A.

- 1973 *Katalog skarbów monet rzymskich odkrytych na ziemiach polskich*, Materiały do prahistorii ziem polskich, cz. V: Epoka żelaza, z. 5: Okres rzymski, Warszawa.

Łęga W.

- 1956 *Handel między państwem rzymskim a Pomorzem Nadwiślańskim od I w. przed n.e. do VI w. n.e.*, Przegląd Archeologiczny, t. 10, (1958), s. 5–87.

Marquart J.

1864 *Notiz über die Münzsammlung des Danziger Gymnasiums*, Danzig.

Michelbertas M.

2001 *Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum, Litauen, Vilnius*.

Motekat H.

1953 *Baczko*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. I, Berlin, s. 509.

Neumann J.

1897 *Aus der Geschichte des Elbinger Gymnasiums, Beilage zum Programm des Elbinger Real-Gymnasiums*, Elbing.

Nowakowski W.

2000 *Królewiecki krewniak „Światowita”*, *Światowit* t. II XLIII, s. 170–176.

Nowaliński K.

1987 *Gdańskie kolekcje numizmatyczne dawniej i dziś*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*, t. 7, s. 97–105.

von Olfers E.

1867 *Bock, Friedrich Samuel*, *Altpreussische Biographie*, t. 1, s. 64.

Praetorius M.

1726 *Bericht von der Münze in Preussen ex MSC*, *Erläutertes Preussen*, t. III, s. 246–247.

Rühle S.

1925 *Die Entstehung des Münzkabinetts am Städtischen Gymnasium zu Danzig*, *Mitteilung des Westpreussischen Gesichtsvereins*, t. 24.

1930 *Die Numismatik im alten Danzig*, *Berliner Münzblätter*, z. 334, s. 141–151.

Skrey F.

1935 *Aus der Geschichte des Elbinger Gymnasiums 1535–1935*, Elbing.

Töppen M.

1893 *Die Elbinger Geschichtsschreiber und Geschichtsforscher*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins zu Danzig*, s. 172–178.

Volkman E.

1882 *Das städtische Gymnasium zu Elbing*, Elbing.

Vossberg F. A.

1847 *Die Münzsammlung der Stadt Danzig*, *Memorien der Kaiserlichen Bestätigungen Gesellschaft für Archäologie und Numismatik zu St. Petersburg*, t. 1, s. 183–190.

“VON EINIGEN IN PREUSSEN GEFUNDENEN RÖMISCHEN MÜNZEN”
— LUDWIG VON BACZKO IN THE “DAS PREUSSISCHE TEMPE”
(KÖNIGSBERG 1780). A “WONDERFUL” DISCOVERY
OF A WORK LONG CONSIDERED LOST

(Summary)

In the article *Von einigen in Preussen gefundenen römischen Münzen* authored by Ludwig Franz Adolf Josef von Baczko, published in the “Das preussische Tempe” in 1780 some information on the finds of antique coins was published. The author mentioned two Roman coins of Augustus and Tiberius for Livia found in the Elbląg area. The information does not allow any conclusion on whether the find was authentic and the Elbląg area was indeed the place of the discovery of two “bronze” Roman coins, one of which had the image of Justitia or Pietas on its obverse. The subsequent finds, mentioned by von Baczko, came from the areas of Klaipėda (German: Memel), Zheleznodorozhny (German: Gerdaunen), Kaliningrad Oblast (Russia), Krylowo (German: Nordenburg), Kaliningrad Oblast (Russia) and Tilsit, today Sovetsk, Kaliningrad Oblast (Russia). He identified Philip the Arab as the issuer. Von Baczko provided some more questionable information concerning 83 silver coins which “had been brought from those areas to Königsberg by a Polish Jew in 1774”. The Polish Jew suggested that the coins could be easily found in Samogitia, not far from the Prussian border, in remains of an old building. Von Baczko decided that the information was incomplete as it pointed only to the existence of the foundations of an old, stone building. All the information about the 83 coins presented above bring to mind the typical accounts of coin traders of the time.

Von Baczko informed also that “he was shown a few more coins” which had been discovered, as he was said “zu Höle bei Danzig”, so in today’s Gdańsk Ujeścisko. They were silver Vespasian’s coins with images of “various Judean sacrificial vessels” on reverses, there was also a coin with the representation of a “veiled woman” and the legend IVDEA CAPTA. The information about the find appeared in all catalogues of the Roman coins found on the Polish territory. The discovery was described as a hoard consisting of an unknown number of pennies from the period between Vespasian and Septimius Severus or Caracalla (the coin struck for Julia Domna). Sture Bolin repeated the information faithfully after von Baczko, so the discovery of the 1780 “Das preussische Tempe” does not contribute much to the matter in question. The only novelty is that von Baczko questioned the find’s authenticity, supporting his opinion with a vague remark about “das zu wenig erhobene Gepräge”, which implied that he considered the coins to be contemporary products.

Further in his article, von Baczko deliberates on how the coins had got to Prussia. He refers to some unspecified writers (“verschiedene Schriftsteller”) who suspected the presence of Romans by the Baltic Sea but emphasises that he does not know any written record by a Roman historian which would confirm the Roman presence so far away from the Empire’s borders. Von Baczko then suggests that the coins may have come as loot. He observed that Old Prussians had had the custom of leaving spoils taken from their enemies in the urns of their heroes. He argued that after the urns were destroyed by time, the coins that remained came to the surface as a result of land cultivation.

Having been long searched for, when eventually found von Baczko's article turned out not to be particularly useful in interpreting the records concerning the coins. The lack of results is, however, also a result. There are a lot of laconic and arbitrary descriptions of coins which did not help to identify particular specimens. Based on the article, we may assume that he saw the coins and identified and described them himself. The legends he quotes are usually incorrect, but they did appear on Roman coins, so he did not invent them completely. He knew what could be found on Roman coins. It is also evident that he had a considerable knowledge of ancient Rome for his times.

While comparing von Baczko's article with similar contemporary texts one may arrive at the conclusion that it is a typical product of Prussian scholars of the time, such as A. Grübner, M. Praetorius, C.B. Lengnich. The coins were described selectively, only those specimens that for some reason attracted the attention of the authors mentioned above. The descriptions are incomplete, what is more, the described obverses do not match the reverses. Based on von Baczko's article, one may conclude that he wrote about what he could discern on the coin. There is much to make us believe that having read the obverse legend on one coin, he coupled it with the reverse of another coin, while a third one provided the image. Such an approach was certainly adopted in the case of the solidi from the Mrzezin hoard. The author, who signed himself with an "X" described the obverse of Anastasius I's solidus and the reverse of the Ostrogoth imitation of the same type of coin.

Adres autorki / The author's address:

Dr hab. Renata Ciołek

Instytut Archeologii UW

Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

renataciolek@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1001-0726